CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD	PESEL

Miejsce na naklejkę.
Sprawdź, czy kod na naklejce to **E-100**.
Jeżeli tak – przyklej naklejkę.
Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

Egzamin maturalny *Formuła 2015*

JĘZYK POLSKI

ARKUSZ **2**

Poziom podstawowy
Wypracowanie

Symbol arkusza
EPOP-P2-**100**-2305

DATA: **4 maja 2023 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

CZAS TRWANIA: **170 minut**

(łącznie na napisanie testu i wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **50**

WYPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania zasad oceniania.

Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym

1. Sprawdź, czy nauczyciel przekazał Ci **dwa właściwe arkusze egzaminacyjne**, tj. arkusze we **właściwej formule**, z **właściwego przedmiotu** na **właściwym poziomie**, oznaczone 1 i 2 – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Jeżeli przekazano Ci **niewłaściwe** arkusze – natychmiast zgłoś to nauczycielowi. Nie rozrywaj banderol.
3. Jeżeli przekazano Ci **właściwe** arkusze – rozerwij banderole po otrzymaniu takiego polecenia od nauczyciela. Zapoznaj się z instrukcją na stronie 2.

Układ graficzny
© CKE 2022

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z wypracowaniem) zawiera 15 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Na pierwszej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
3. W wyznaczonym miejscu zapisz numer tematu wybranego do realizacji.
4. Wypracowanie zapisz w miejscu na to przeznaczonym.
5. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
6. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
7. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
8. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i słownika poprawnej polszczyzny.
9. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Zadanie 13. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Jak niespodziewane okoliczności wpływają na zachowanie człowieka? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Pana Tadeusza*, całego utworu Adama Mickiewicza oraz do wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Adam Mickiewicz
Pan Tadeusz

Adam Mickiewicz (1798–1855) – jeden z najwybitniejszych poetów polskich, działacz polityczny, publicysta.

Tu las był rzadszy; słychać z głębi ryk, trzask łomu,
Aż z gęstwy, jak z chmur, wypadł niedźwiedź na kształt gromu;
Wkoło psy gonią; straszą, rwą; on wstał na nogi
Tylne i spojrzał wkoło, rykiem strasząc wrogi,
I przednimi łapami to drzewa korzenie,
To pniaki osmalone, to wrosłe kamienie
Rwał, waląc w psów i ludzi; aż wyłamał drzewo,
Kręcąc nim jak maczugą na prawo, na lewo,
Runął wprost na ostatnich strażników obławy:
Hrabię i Tadeusza.
Oni bez obawy
Stoją w kroku, na źwierza wytknęli flint rury […];
Aż oba jednym razem pociągnęli kurki
(Niedoświadczeni!), razem zagrzmiały dwórurki[1];
Chybili. Niedźwiedź skoczył, oni tuż utkwiony
Oszczep jeden chwycili czterema ramiony.
Wydzierali go sobie; spojrzą, aż tu z pyska
Wielkiego, czerwonego, dwa rzędy kłów błyska
I łapa z pazurami już się na łby spuszcza;
Pobledli, w tył skoczyli i, gdzie rzadnie puszcza,
Zmykali; zwierz za nimi wspiął się, już pazury
Zahaczał, chybił, podbiegł, wspiął się znów do góry
I czarną łapą sięgał Hrabiego włos płowy. […]
Gdy Asesor z Rejentem wyskoczyli z boków,
A Gerwazy biegł z przodu o jakie sto kroków,
Z nim Robak, choć bez strzelby – i trzej w jednej chwili
Jak gdyby na komendę razem wystrzelili.
Niedźwiedź wyskoczył w górę jak kot przed chartami
I głową na dół runął, i czterma łapami
Przewróciwszy się młyńcem, cielska krwawe brzemię
Waląc tuż pod Hrabiego, zbił go z nóg na ziemię.
[…]

„A co? – krzyknął Asesor, kręcąc strzelby rurą –
A co, fuzyjka moja? Górą nasi, górą!
A co, fuzyjka moja? Niewielka ptaszyna,
A jak się popisała? To jej nie nowina.

Nie puści ona na wiatr żadnego ładunku. […]”.
[…]

„Ja biegłem – przerwał Rejent, otarłszy pot z czoła –
Biegłem tuż za niedźwiedziem; a pan Wojski woła:
«Stój na miejscu!» Jak tam stać? Niedźwiedź w pole wali,
Rwąc z kopyta jak zając, coraz daléj, daléj,
Aż mi ducha nie stało, dobiec ni nadziei,
Aż spojrzę w prawo; sadzi, a tu rzadko w kniei…
Jak też wziąłem na oko; postójże, marucha[2]!
Pomyśliłem, i basta: ot, leży bez ducha […]”.

„Jak to – parsknął Asesor – do krocset niedźwiedzi!
To to niby Pan zabił! co też to Pan bredzi?”
„Słuchaj no – odparł Rejent – tu, Panie, nie śledztwo.
To obława; tu wszystkich weźmiem na świadectwo”.
[…]

Gerwazy spór zgodził;
On niedźwiedzia z uwagą dokoła obchodził,
Nareszcie dobył tasak, rozciął pysk na dwoje
I w tylcu głowy […]
Znalazł kulę, wydobył, suknią ochędożył[3],
Przymierzył do ładunku, do flinty[4] przyłożył;
A potem, dłoń podnosząc i kulę na dłoni:
„Panowie – rzekł – ta kula nie jest z waszej broni;
Ona z tej Horeszkowskiej wyszła jednorurki […],
Lecz nie ja wystrzeliłem. O, trzeba tam było
Odwagi; straszno wspomnieć, w oczach mi się ćmiło!
Bo prosto biegli ku mnie oba paniczowie,
A niedźwiedź z tyłu już-już na Hrabiego głowie,
Ostatniego z Horeszków! chociaż po kądzieli[5].
«Jezus Maria!» krzyknąłem; i Pańscy anieli
Zesłali mi na pomoc księdza Bernardyna.
On nas wszystkich zawstydził; oj, dzielny księżyna!
Gdym drżał, gdym się do cyngla[6] dotknąć nie ośmielił,
On mi z rąk flintę wyrwał, wycelił, wystrzelił:
Między dwie głowy strzelić! Sto kroków! Nie chybić!
I w sam środek paszczęki! Tak mu zęby wybić! […]
Chwała Księdzu! Dwom ludziom on życie ocalił […];
Pójdź, Księże, wypijemy zdrowie Jegomości”.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Wrocław 2019.

[1] Dwórurka – dwururka, strzelba o dwóch lufach.
[2] Marucha – ludowa nazwa niedźwiedzia od imienia Marysia.
[3] Ochędożyć – oczyścić.
[4] Flinta – strzelba.
[5] Po kądzieli – ze strony matki, po matce.
[6] Cyngiel – język spustowy w ręcznej broni palnej, którego pociągnięcie powoduje strzał.

Temat 2. Czy nieprzyjemne prawdy są lepsze od przyjemnych złudzeń? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanych fragmentów *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego oraz do wybranych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

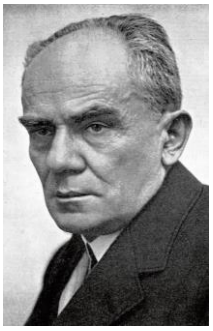

Stefan Żeromski (1864–1925) – powieściopisarz, nowelista, dramaturg publicysta.

Stefan Żeromski
Przedwiośnie[1]

Fragment 1.

– Co będzie z nami? Dokąd się udamy?
– Do Polski – odpowiadał Seweryn.
– Po co? […]
– Dlatego do Polski – mówił – że tam się zaczęła nowa cywilizacja.
– Jakaż to?
– Ano posłuchaj, jaka…
– Słucham.

[…]

– […] Baryka – nasz imiennik – produkuje szkło belkowe. Za pomocą olbrzymiej siły, którą ma darmo od prądu zachodniego, zwłaszcza wobec wiatrów zachodnich, które tam trwają niemal stale, otrzymuje niezmierną masę popędu elektrycznego, z którego pomocą topi piasek nadmorski…

– To, oczywiście, jego sekret?

– Sekret. Z olbrzymiej masy płynnej wyciąga gotowe belki, tafle, kliny, zworniki, odlane, a raczej ulane według danego architektonicznego planu. Cały szklany parterowy dom, ze ścianami ściśle dopasowanymi z belek, które się składa na wieniec, a spaja w ciągu godziny, z podłogą, sufitem i dachem z tafel – oddaje nabywcy gotowe. W domach tego typu, wiejskich, czyli, jak się dawniej mówiło, chłopskich, nie ma pieców. Gorąca woda w zimie idzie dokoła ścian, wewnątrz belek, obiegając każdy pokój. Pod sufitem pracują szklane wentylatory normujące pożądane ciepło i wprowadzające do wnętrza zawsze świeże powietrze.

– W lecie musi być w takim domeczku niczym w Baku na rynku podczas kanikuły[2].

– Mylisz się, niewierny! Tymi samymi wewnętrznymi rurami idzie w lecie woda zimna obiegająca każdy pokój. Woda ochładza ściany, wskutek czego jest w takim domku podczas największego upału jak w bakińskiej naszej piwnicy, tylko bez jej zgnilizny i odoru. Tąż wodą zmywa się stale szklane podłogi, ściany i sufity, szerząc chłód i czystość. Nawet nie wymaga ci to żadnej pracy specjalnej, gdyż rury odprowadzające zużytą wodę i wszelką nieczystość uchodzą do szklanych kloak, wkopanych opodal w ziemię. […]

– Oszaleć!

– Oszaleć, ale z zachwytu. Bo te domy komponują artyści. Wielcy artyści. […] Domy są kolorowe, zależnie od natury okolicy, od natchnienia artysty, ale i od upodobania mieszkańców. Są na tle okolic leśnych domy śnieżnie białe, w równinach – różowe, w pagórkach – jasnozielone, z odcieniem fioletu, albo koloru nasturcji. Domy te są najwymyślniej, najfantastyczniej, najbogaciej zdobione, według wskazań artystów i upodobań

nabywców, bo belkę ściany i taflę dachu można w stanie jej płynnym zabarwić, jak się żywnie podoba. Co tylko bezgraniczna fantazja kolorysty może począć i ujrzeć w boskiej tajemnicy organu oka, w darze niebios, we wzroku – jaka tylko barwa jawi się w przepychu kwiatów na łące pod koniec czerwca, to wszystko, to wszystko ujęte w natchnieniu, sformułowane przez twórczą świadomość, artystyczną mądrość i akty pracowitej woli, zobaczysz w zewnętrznych i wewnętrznych kompozycjach kolorowych chat nowoczesnych polskich chłopów. Są to istne marzenia futurystyczne ucieleśnione w podatnym i posłusznym szklanym materiale.

– I tyś to widział tam? Takie wsie? Tata!

– Jakże! Całe okolice, powiaty, województwa! […].

Fragment 2.

Przyszła wreszcie kolej i na Cezarego. […] Wszedł do Polski, kraju swoich rodziców.

Tłum ludzi mijał budynki stacyjne i kierował się w stronę miasteczka, którego murowane i drewniane domki widać było niezbyt daleko. Cezary szedł również do tego miasta. Po udręce, zgnieceniu i braku powietrza w przedziałach pociągu, oddychał teraz powietrzem szerokim, olbrzymim. Wyciągał ręce do tego szerokiego powietrza, do ziemi nieznanej, jakby wolność swoją obejmował w posiadanie. Mijał ohydne budynki, stawiane, jak to mówią, psim swędem, z najtańszego materiału, kryte papą, którą wiatr poobdzierał, a zimowe pluty[3] podziurawiły doszczętnie. […]

„Gdzież są twoje szklane domy? – rozmyślał, brnąc dalej. – Gdzież są twoje szklane domy?…”.

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie*, Warszawa 1985.

[1] Głównym bohaterem *Przedwiośnia* jest Polak, Cezary Baryka, syn Seweryna Baryki. Kiedy wybucha I wojna światowa, rodzina Baryków mieszka w Baku, mieście wówczas rosyjskim. Matka Cezarego umiera. Po wojnie Seweryn Baryka postanawia, że powinni z synem wrócić do Polski. W czasie podróży pociągiem ojciec Cezarego umiera – Cezary sam dociera do niepodległej ojczyzny.

[2] Kanikuła – okres letnich upałów; lato, wakacje.

[3] Pluta – plucha, tj. brzydka, deszczowa pogoda.

Temat 3. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Ewa Lipska
Mogę

Wymyślać mogę wszystko od początku.
Mam tę możliwość: wyżynną prowincję
czyli Wyobraźnię. Dobry grunt pod zamek
lub duży pokój z oknem dla południa
i dla spacerów płochliwych firanek.

Trony bez królów i głowy bez koron.
Anarchia czasu ciągła jak aleja.
Tam wyrok życia wydaje się celny
wielce bogaty gdy zbieramy liście.
Mogę być sobą lub tryumfem wodza
z kości słoniowej z bogatego szkła
i z ciekawości co jeszcze się stanie
gdy w przewspółczesnej ukażę się porze
na złotokonnym zwycięskim rydwanie.

Mogę być sobą i sterować nocą
by się w nietrwałe nie zapuszczać lądy
i pustej doby nie trzymać w ramionach.
Myśli powtarzać by zostały po nas
znowu dla kogoś. Dla tych samych odkryć.

Ewa Lipska, *Mogę,* [w:] tejże, *Godziny poza godzinami*, Warszawa 1998.

Ewa Lipska (ur. w 1945 r.) – poetka i felietonistka.

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

	Miejsce dla egzaminatora
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____

.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____

Tabelę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	A.	0 – 3 – 6		
	B.	0 – 4 – 8 – 12 – 18		
interpretacja	A.	0 – 3 – 6 – 9		
	B.	0 – 5 – 10 – 15		
	C.	0 – 2 – 4		
	D.	0 – 3 – 6		
	E.	0 – 1 – 2		
	F.	0 – 2 – 4		
	G.	0 – 3 – 6		
	H.	0 – 2 – 4		

BRUDNOPIS *(nie podlega ocenie)*

JĘZYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JĘZYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JĘZYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015